



GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, sobota dnia 7 kwietnia 1945 r.

Nr. 52

HISTORYCZNY DZIEŃ RUCHU CHŁOPSKIEGO

(c) Kiedy w końcu zeszłego roku odbywały się w Lublinie masowe kongresy chłopskie, zaledwie niewielki skrawek polskiej ziemi był uwolniony od ucisku hitlerowskiego wroga.

W tych dniach gorączkowej pracy organizacyjnej na obszarach już wolnych i pracy nad przygotowaniem kadry dla zorganizowania życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i administracji państwowej na terenach, które wkrótce miały zostać wyzwolone, każde przedstawicielstwo, każda reprezentacja z konieczności mogła być wyłaniana tylko przez tę część narodu, która już oddychała wolnością, która mogła swobodnie wyrażać swą wolę. Z tego względu każda taka reprezentacja polityczna z góry uważała się za reprezentację tymczasową.

Kongresy chłopskie w Lublinie wyłoniły wówczas też jedynie Tymczasową Radę Naczelną Stronnictwa Ludowego, były przeto pierwszym aktem stwierdzającym, że Stronnictwo odrodziło się, krzepło, a chłop w jego szeregach zgrupował, kontynuując pracę rozpoczętą w okresie konspiracji, aktywnie przystąpił do budowania Polski demokratycznej.

Od tych dni upłynęło szereg miesięcy. W przeciągu tego czasu cały nasz kraj został wyzwolony. Po przejściowym okresie chaosu, wywołanym działaniami wojennymi, życie i na tych świeżo uwolnionych terenach zaczyna się normalizować. Powstają warunki, w których wszyscy Polacy mogą brać swobodny udział w życiu politycznym kraju. W miastach, miasteczkach i wsiach tworzone są Rady Narodowe, partie i stronnictwa polityczne. Naród cały otrzymał prawo głosu.

Przed paru tygodniami na ogólnokrajowym zjeździe Polska Partia Socjalistyczna wyłoniła swe władze naczelne. 25-go marca odbył się w Łodzi zjazd Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Stronnictwa Ludowego. I na ten zjazd przybyli delegaci z całej Polski i ten zjazd był zjazdem ogólnokrajowym. Był on stwierdzeniem, że SL scementowało się wewnątrz, że „wyzwoliło z chłopów tyle siły, ile potrzeba na to, aby chłop polski stał się naprawdę gospodarzem Polski“.

Oba wspomniane zjazdy: socjalistów i ludowców, są świadectwem, że okres tymczasowości w życiu politycznym Polski zbliża się do końca. Władze partyjne wybrane na zjazdach to już nie władze tymczasowe, to władze wybrane przez delegatów z kraju całego.

Sprawozdanie z obrad Zjazdu SL podajemy na innym miejscu. Jak z niego wynika, Zjazd był podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć i wytyczył cele i drogi do nich wiodące na przyszłość.

Stanowisko chłopów w Polsce przedwojennej było stanowiskiem pariasa. Wolno mu było tylko praocować, cierpieć i milczeć. Każdy głos protestu chłopskiego tłumiony był bezlitośnie. Zebrania chłopskie niejednokrotnie rozpędzane były i rozbijane, organizacje zmierzające do rozdzielenia i rozbicia chłopów popierane i faworyzowane. Któż nie znał lub nie słyszał o tworzonych w tym celu, osławionych „zwązkach szlachty zagrodowej“! Jad szlachezyczny długo zatrąwał życie narodu, przesiąkał w mózgi działaczy ludowych i stał się przyczyną tego, że w tragicznej dla narodu chwili część przy-

wódców SL stanęła po stronie reakcji i faszyzmu. Jedynie dzięki temu, że organizacje chłopskie działające w konspiracji zdołały przezwyciężyć zgubne działanie tego jadu i zerwały z reakcją, chłop polski uratował swój honor. Oto pokrótce sens wypowiedzi uczestników Zjazdu co do przeszłości.

Jakże inny jest dzień dzisiejszy!

Dziś Polska pozbyła się klasy obszarników i przedstawiła eli wielkokapitalistycznych koncernów. Dziś chłop ma swoje pisma, swoje organizacje, swoje związki, syn chłopski może swobodnie się uczyć, może zostać oficerem, może znaleźć się na najbardziej odpowiedzialnym stanowisku w państwie. Chłopem jest gen. Rola-Zymierski i wiceminister Janusz, chłopami są ministrowie Maślanka, Zalewski, Bertold i Kapeliński, a także wielu innych.

To stanowisko gospodarza w państwie dzieli chłop z robotnikiem.

Tylko dzięki sojuszowi chłopsko-robotniczemu blok demokracji odniósł wielkie zwycięstwo. Tylko przez wspólne działanie chłopów i robotników zwycięstwo to może być ugruntowane. Dlatego zjazd SL stanął „na stanowisku jak najściślejszej współpracy pomiędzy ruchem chłopskim i robotniczym, sojusz ten bowiem jest jedyną gwarancją demokracji w kraju“.

Dlatego Zjazd „udziela pełnego poparcia“ Tymczasowemu Rządowi R. P. jako rządowi realizującemu postulaty chłopów i robotników, a jednocześnie „potępia w całej rozciągłości zgubną dla narodu politykę emigracyjnej kliki tzw. „rządu londyńskiego“. Słowa te ważkie. Słowa to wypowiedziane przez delegatów chłopów całej Polski. Dzień 25-ty marca ujawnił, że stanowisko chłopów całej Polski jest jednolite. Dzień ten jest dniem historycznym ruchu chłopskiego.

DALSZE SUKCESY ARMII RADZIECKIEJ

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że w dniu 6 kwietnia Wojska II-go Frontu Białoruskiego w toku walk, mających na celu zlikwidowanie otoczonej grupy nieprzyjaciela na północo-wschód od Gdańska, zajęły szereg miejscowości.

W dniu 5 kwietnia wojska radzieckie, likwidując oddziały niemieckie okrążone na północ od Gdyni wzięły do niewoli 3.340 niemieckich żołnierzy i oficerów i zdobyły 39 dział.

Wojska działające w rejonie Wrocławia, zajęły szturmem: Klein Munchen i Gandau i lotnisko zachodnie, na którym zdobyto 27 samolotów.

Wojska 4 Frontu Ukraińskiego, działające w rejonie Karpat, na zachód od Rozebarku, zajęły ponad 30 miejscowości, w tej liczbie stacje kolejowe: Bystre, Istebna, Wilica i Giboltowa.

Wojska II-go Frontu Ukraińskiego, działające na północo-zachód i północ od Bratysławy zajęły przeszło 50 miejscowości m. in.: Szutowce, Suczewa, Porba, Bizelica, Dobra Woda, Jabloniec i Kutę.

Wojska posuwając się naprzód dotarły do rzeki Morawy, na froncie długości 60 kilometrów od ujścia do Kut.

Jednocześnie wojska radzieckie operujące na południowym brzegu Dunaju, zajęły szereg miejscowości, jak: Deutsch Altenburg, Petronel, Schrandorf i inne. Na tym odcinku wzięto do niewoli ponad 4 tysiące niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyto 150 dział polowych, 65 miotaczy min, 361 karabinów maszynowych, 578 samochodów.

Wojska III Ukraińskiego Frontu w toku walk zajęły Schwechau, Henenersdorf, Rotnosid, 2 km na południe od Wiednia.

Na południowy zachód od jeziora Balaton, wojska radzieckie współdziałające z wojskami bułgarskimi zajęły ponad 50 miejscowości, jak: Bistryce, Bilice, Odrance itd.

Na tym odcinku frontu wzięto do niewoli 9 tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów, zdobyto 11 samolotów, 24 tanki, 14 ciągników, 340 samochodów, 9 parowozów 245 wagonów kolejowych.

Na pozostałych odcinkach frontu miały miejsce jedynie działania patroli i walki o charakterze lokalnym.

W dniu 5 kwietnia na wszystkich odcinkach frontu zdobyto lub zniszczono 40 czołgów niemieckich, a w walkach powietrznych lub ogniem artylerii przeciwniczej zestrzelono 39 samolotów.

Wypowiedzenie sowiecko-japońskiego paktu o neutralności

Wypowiedzenie sowiecko-japońskiego paktu o neutralności stało się faktem. Komisarz Spr. Zagr. ZSRR Mołotow w liście skierowanym do amb. Japonii w Moskwie p. Sato, oświadczył: „Pakt o neutralności między Związkiem Radzieckim, a Japonią z dnia 13 kwietnia 1941 roku został przez Japonię naruszony. Przed napaścią Niemców na ZSRR i przed wybuchem wojny Japonii ze Stanami Zjednoczonymi, był on aktualny. Lecz później Japonia wojując przy boku Niemiec, a następnie ze Stanami Zjednoczonymi — sojusznikiem ZSRR — pakt ten zerwała. Przez to pro-

POSIEDZENIE PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

WARSZAWA, 2. IV (Polpress). W dniu 28 i 29 marca odbyły się obrady Prezydium Krajowej Rady Narodowej w pełnym komplecie.

W obradach wzięli udział — Prezydent Krajowej Rady Narodowej obywatel Bolesław Bierut oraz członkowie prezydium — Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego general broni Michał Rola-Zymierski, ob. Edward Osóbka-Morawski, ob. Kowalski Władysław ob. Mijał Kazimierz.

W toku obrad rozważono szereg ważnych spraw państwowych i uzgodniono poglądy na najbardziej istotne zagadnienia chwili obecnej. M. in. rozpatrywana była sprawa organizacji prac prezydium i jego członków, wysłuchano sprawozdania o sytuacji politycznej kraju oraz ustalono termin sesji plenarnej KRN na dzień 20, 21 i 22 kwietnia. Porządek dzienny obrad sesji plenarnej zostanie podany do publicznej wiadomości w pierwszej połowie kwietnia rb.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW DIPLOMATYCZNYCH Z JUGOSŁAWIĄ

WARSZAWA, 2. IV, (Polpress). W Belgradzie podano oficjalnie do wiadomości, że rząd Jugosławii na posiedzeniu, odbytym dnia 30 marca, postanowił uznać Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

WARSZAWA, 2. IV. (Polpress). Rada Ministrów Rządu Tymczasowego R. P. na posiedzeniu odbytym dnia 31 marca b. r. powzięła decyzję rządu Jugosławii o uznaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej i postanowiła nawiązać stosunki dyplomatyczne między Polską a Jugosławią i dokonać wymiany posłów.

longowanie tej umowy uważam za niemożliwe i pragnę pakt ten odwołać.“

Ambasador Sato obiecał decyzję rządu ZSRR zakomunikować cesarzowi.

Dymisja rządu Koiso

Wobec powstałej sytuacji, japoński gabinet ministrów powzwał decyzję podania się do dymisji, aby dać możliwość powstania nowego silniejszego rządu. W dniu dzisiejszym premier Koiso wręczył dymisję swego gabinetu cesarzowi.

Misję utworzenia nowego rządu otrzymał Suzuki.

Z FRONTU ZACHODNIEGO

Dwie dywizje czołgów amerykańskich i brytyjskich posuwają się w kierunku Hannoveru. Wojska brytyjskie i amerykańskie posuwają się odcinkiem Wezery szerokim na 60 km. Wczoraj wojska sprzymierzone wkroczyły do Münden. Prócz tego zajęto miasto Stolzenau, odległe od Hannoveru o 45 km. Na południu wojska sprzymierzone znajdują się w odległości 60 km od Bremy. Kanadyjczycy oczyścili z Niemców Aemelo.

1-sza armia rozwija natarcie i posuwała się o 6 km. Jej oddziały znajdują się w odległości 5 km od Dortmundu.

9-a armia posuwa się w głąb Zagłębia Ruhry i zbliża się na północ do Dortmundu. 3-a armia gen. Pattona oczyściła Mühlhausen i znajduje się 100 km od granicy czeskosłowackiej. Oddziały francuskie połączyły się z 7-mą armią i doszły od rzeki Nekar.

W Holandii Kanadyjczycy znajdują

się 30 km od Verdenren. Wojska brytyjskie są w odległości 20 km od Emden.

Na Wezerze spotkały się oddziały francuskie i amerykańskie.

Ofensywa w Zagłębiu Ruhry rozwija się pomyślnie. Nie ma oznak, aby Niemcy szykowali się do stanowczego oporu.

W dniu wczorajszym oddziały 9-ej armii przebyły 35 mil i panują nad 15-milowym odcinkiem rzeki Wezery. Oddziały te połączyły się w Münden z 9-ą armią amerykańską, która trzyma 40-milowy odcinek na południu.

Pierwsza armia amerykańska posuwała się dalej w głąb Turynii. 12 tysięcy ciężkich samolotów amerykańskich atakowało wczoraj składy broni koło Monachium i Norymbergi. Wojska sprzymierzonych znajdowały się wczoraj w odległości 200 km od Berlina. Przez pierwszą armię francuską zostało zajęte Karlsruhe.

Strategia zwycięstwa

IV. DWI. ORGANIZACJE

Organizacja była zawsze dumą Niemców, którzy byli tak przekonani o jej wyższości, że zdołali to nawet wmówić całemu światu. W 1939 r. tłumaczył mi niemiecki oberlejtant: „Myśmy wszystko przewidzieli, wszystko do najdrobniejszych szczegółów“. I wskazując na żołnierza czyszczącego buty opodal dodał: „Każdy nasz żołnierz wyrusza na wojnę zaopatrzonego w cztery szczotki: szczoteczkę do zębów, szczoteczkę do ubrania i dwie szczotki do butów (do pasty i do glancu). Tak, to jest niemiecka organizacja“.

Milczałem. Wyszedłem z Warszawy nie zabierając żadnych szczotek oprócz szczoteczki do zębów.

W grudniu 1941 r. niemiecka armia znaczyła swój odwrót spod Moskwy

Okiechy z dzisiejszych Niemiec.

TEMPORA MUTANTUR...

W związku z trudnościami, jakie napotykała wojska sojusznicze przy organizowaniu administracji na zajętych terenach niemieckich, na skutek ich olbrzymich zniszczeń i braku odpowiednich ludzi do obsadzania urzędów administracyjnych, oświadczył gen. Patterson, co następuje:

„Gotowi jesteśmy czekać i sześć miesięcy na odpowiedniego urzędnika, a nie dopuszczamy do administracji ani jednego hitlerowca. Stwarza to może duże utrudnienia i niedogodności dla ludności niemieckiej, ale nie po to tu przyszliśmy do Niemców, by ułatwić im życie i usprawnić ich administrację, lecz celem naszym jest wytepienie hitlerizmu“.

Niedawno są jeszcze czasy, gdy podobne oświadczenie złożył Frank w stosunku do ludności polskiej, oczywiście z odpowiednimi zmianami. Hitlerowcy zginęli od własnej broni. Na terenach niemieckich, gdzie do tej pory nie—hitlerowiec nie mógł być na żadnym eksponowanym stanowisku, dziś nastąpiła radykalna zmiana. Tempora mutantur et nos mutamur in illis.

„SZCZĘŚCIARZ WOJENNY“...

Nowy głównodowodzący niemiecki na froncie zachodnim, Albert v. Kesselring, zwrócił się z prośbą o dymisję na skutek odmowy Hitlera, od którego Kesselring żądał natychmiastowego rozpoczęcia rozmów pokojowych.

Nie pomogło nic osławione „szczęście wojenne“ Kesselringa, gdy od zachodu napierała Anglosasi, z powietrza spadają 10-cio tonowe bomby, od wschodu i południa prą wojska radzieckie, a wewnątrz kraju chłód, głód i bezholowiec...

R. M.

Napisał

Dr. STANISŁAW EHRLICH, kpt.

dziesiątkami tysięcy porzuconych rowerów — mało jak wiadomo przydatnych do przebywania zasp śnieżnych. Wojsko niemieckie, w którym były setki tysięcy wyszkolonych narciarzy nie miało zorganizowanych oddziałów narciarskich, nie miało nart. Natomiast Czerwona Armia z oddziałów narciarskich, tzw. białej kawalerii uczyniła groźną siłę.

Cóż? Niemcy przewidzieli wszystko, z wyjątkiem zimowej kampanii. „Blitzkrieg“ miał się skończyć do zimy, wobec tego nie tylko narty, ale i zimowe mundury były „niepotrzebne“. Tej zimy nie było żołnierza niemieckiego, który nie zamieniłby chętnie kompletu swoich szczotek na parę ciepłych kalesonów.

Niemcy liczyli się, jako z pewnością, że dostaną w swoje ręce nienaruszone zakłady przemysłowe Ukrainy.

Miała im w tym dopomóc zarówno szybkość broni pancernej, jak i rzekomy chaos panujący na kolejach radzieckich. Tymczasem radzieckie koleje zdumiały cały świat. W ciągu niewiele miesięcy ewakuowały miliony ludzi, niezliczoną ilość maszyn, motorów i całej góry sprzętu technicznego na odległość tysięcy kilometrów.

Koleje wywiązały się z tego gigantycznego zadania w ogniu toczącej się wojny, która wymagała nieustannego zaopatrywania olbrzymiego frontu. Niemcy zdobyli Ukrainę, ale potęga Krzywego Rogu i Zagłębia Donieckiego

go wymknęła im się z rąk. Pod Stalingradem gromiły hitlerowców już działa i czołgi wyprodukowane przez ewakuowane zakłady przemysłowe, które zlały swoją produkcję z potokiem ural-skich i syberyjskich kuźnic broni.

Ewakuacja i montowanie całych gałęzi przemysłu w warunkach surowej zimy były niewątpliwym miernikiem organizacyjnej sprawności.

„Skok“ od Wisły do Odry w ciągu niespełna miesiąca, to nie tylko wynik kunsztu strategicznego i waleczności, ale wysokiego poziomu organizacji, bez której wszelkie plany strategiczne pozostałyby nieziszczalnymi marzeniami romantyka.

Jeszcze jeden przykład. Produkowanie przez przemysł radziecki różnych rodzajów broni o tym samym kalibrze było pierwszorzędnym osiągnięciem organizacyjnym, unaszczepiającym zarówno proces produkcji jak i podział amunicji. Nie jest tajemnicą i laik nawet zrozumie, jakie to ma znaczenie. Jeżeli tych samych naboju można używać do karabinu zwykłego, ręcznego i CKM, albo strzelać nabojami tego samego kalibru z pistoletu i automatu.

Tylko niezwykła spoiwość radzieckiego aparatu państwowego, która zaskoczyła i zdumiała sojuszników, mogła ostać się wobec straszliwych i niespodziewanych ciosów wojennej maszyny Hitlera. Tylko lepsza organizacja w wojsku i na tyłach mogła dać ten wielki łańcuch zwycięstw.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Województwo Gdańskie

Utworzone specjalnym dekretem Rady Ministrów odrębne województwo gdańskie obejmować będzie: całe terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz powiaty: tczewski, kościerski, starogardzki, kartuski, morski i powiat Gdynia — miasto.

Jednocześnie dekret mówi, że na obszarach byłego Wolnego Miasta Gdańska z dniem

3-go kwietnia tracą moc wszystkie przepisy dotychczas obowiązującego ustawodawstwa niemieckiego, jako sprzeczne z ustrojem demokratycznego Państwa Polskiego. Na terenach tych obowiązywać będzie ustawodawstwo polskie obowiązujące w pozostałej części województwa.

Wojewodą gdańskim mianowany został inż. Okęcki J. K.

Śląsk — województwo lasów

Dzięki powiększeniu województwa śląskiego o tereny Śląska Opolskiego powierzchnia lasów, pozostających pod zarządem śląskiej Dyrekcji Lasów Państwowych wzrosła z 200 do 900 tys. ha. Śląsk stanie się najgęściej zalesionym województwem w Polsce. Stosunek za-

lesienia do ogólnego obszaru ziemi będzie wynosił około 30%, co stanowi znacznie wyższe zalesienie w stosunku do średniej lesistości ziem polskich. Lasy woj. śląskiego stanowiły w 93% własność prywatną, z czego co najmniej 80% było w rękach niemieckich.

DR STEFAN LITAUER

Zmierzch „Londynu“

Oczywiście, zarząd Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wespół pułapkę, odmówił wysłania komisji. Ale krzywda wyrządzona przez rząd polski honorowi Związkowi Radzieckiemu i interesom Polski, już nie była do naprawienia. Prof. Kot stanął w szrankach w jednym szeregu z Goebbelsem.

A załatwienie sprawy przez stronę polską, byłoby tak proste i tak niewątpliwe według elementarnych kanonów dyplomacji. Między Polską a Związkiem Radzieckim istniały stosunki dyplomatyczne, co więcej — obydwaj państwa walczyły razem w jednym obozie. Polska posiadała w Moskwie swojego ambasadora w osobie p. Tadeusza Romera. Cóż było bardziej prostego, niż udzielenie ambasadorowi Romerowi instrukcji, aby natychmiast udał się do Marszałka Stalina lub komisarza spraw zagranicznych Molotowa, zakomunikował im o wyczynach propagandy niemieckiej i uzgodnił z nimi wspólne dyrektywy zareagowania na ofensywę p. Goebbelsa.

To byłoby postępowanie, jakie jedynie winno być stosowane pomiędzy dwoma sojusznikami, znajdującymi się w stanie wojny z tym właśnie trzecim rządem, który z taką ofensywą propagandową wystąpił. Gdy dowiedziawszy się o przygotowaniu noty do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zwróciłem prof. Kotowi i ministrowi Raczyńskiemu uwagę, że przecież mamy w Moskwie ambasadora, któremu należy polecić porozumienie się w sprawie akcji katyńskiej Goebbelsa, w pierwszym rzędzie z rządem rosyjskim, spotkałem się z ostrym napiętnowaniem mojego stanowiska jako sprzecznego z honorem Polaka.

dyn“ w sprawie Katynia było zerwane przez Związek Radziecki stosunków z emigracyjnym rządem polskim. Fakt ten przesądził o późniejszych losach rządu emigracyjnego, który zresztą nigdy potem nie zdobył się na to, aby się z tej żalosnej pozycji wy dostać. A okazja, aby chociaż częściowo odrobić zło popełnione przed tym, była wtedy, gdy po odbiciu Smoleńska ogłoszone zostały wyniki radzieckiej komisji do zbadania afery katyńskiej. Wówczas rząd polski mógł bez „utruty twarzą“ przyjąć wyniki śledztwa radzieckiego i złożyć oświadczenie stwierdzające na tej podstawie niewątpliwą prawdę, a mianowicie, że mordercami oficerów polskich byli Niemcy sami.

Ale i tego Londyn nie uczynił. Sabotowanie porozumienia polsko-rosyjskiego było konieczne i zdecydowane, aż zostało ono rozbitte całkowicie.

VI. Śmierć Sikorskiego

Odrzuć pierwsze kroki Sosnkowskiego uawniły jego właściwe oblicze. Pierwszy rozkaz dzienny do wojska oznajmiający o objęciu stanowiska Naczelnego Wodza wydany był przez generała Sosnkowskiego bez wiedzy i bez porozumienia się z rządem. Rozkaz ten zawierał jaskrawo-sancyjne ustępy i tchnął tradycją najczystszej pilsudczyzny. Mimo że był oficjalny organ rządu „Dziennik Polski“ był pod bezpośrednią kontrolą ministra informacji prof. Kota, rozkaz dzienny generała Sosnkowskiego ogłoszony został przez „Dziennik Polski“ na kategoryczne żądanie Naczelnego

Co piszą inni

Destrukcyjne wpływy okupacji faszystowskiej

„Robotnik“, omawiając problem przenikania wpływów faszystowskich i narodowo-socjalistycznych innych państw w ostatnich latach przed wybuchem obecnej wojny, stwierdza, że

„We wszystkich niemal krajach europejskich powstawały przed wojną pod patronatem i opieką państw tzw. osi filie, agentury i przybudówki faszystowskie“.

Były to

„Krzyże ogniste“ we Francji, tzw. rexici w Belgii, Lappowcy w Finlandii, „Żelazna gwardia“ w Rumunii, „Falanga“ w Hiszpanii, „Ustażi“ w Chorwacji, i po prostu „narodowo-socjaliści“ w Holandii i w Krajach Skandynawskich.

Jeśli chodzi o Polskę, to i u nas

„daly się przed wojną odczuć wpływy i naciśnienia głównych ośrodków europejskich faszystów. Pomijając krzykliwe, lecz pustą produkcję różnych „Blyskawic“ itp. efemeryd, mieliśmy przecież urzędowe wydanie profaszystowskie w postaci „sanacji moralnej“, mieliśmy ONR i zbliżone doń organizacje „narodowe“, podkreślające bez żenady swe „ideologiczne“ związki z faszystwem europejskim.

Długoletni destrukcyjny wpływ okupacji faszystowskiej nie pozostał bez wpływu na psychikę narodów podbitych — stwierdza dziennik:

„Fala okupacji faszystowskiej, odpływając pod ciosami armii sprzymierzonych z ujarzmionych krajów, pozostawiła wszędzie grubą warstwę brudu i mętów, z którymi w mozoło porażą się obecnie legalne rządy wyzwolonych narodów. Fermenty i kryzysy wewnętrzne, obserwowane niemal wszędzie w państwach oswojonych, są w znacznej mierze dziełem resztek „piętej kolumny“, są przejawem faszystowskich pozostałości okupacyjnych, których pozbycie się nastęrcza wiele trudności. I u nas w Polsce, choć nie mieliśmy Laval, brudu i śmieci pozostawiła okupacja sporo, jednocząc we wspólnych szeregach wszystkich wrogów nowego porządku rzeczy. Przeciwnicy reformy rolnej, miłośnicy konstytucji z r. 1935, użytkownicy pożyczkowego mienia i po prostu aferzyści i gwałtownicy różnej kategorii — wszystkie te elementy, choć z pobudek rozmaitych — pragnęłyby odwrócić koło historii, zatrzymać bieg wypadków i pozbyć się trapiącej ich „zmory“ Polski demokratycznej“.

I dlatego

„jedną z cnót demokracji musi być czujność. Czujność zaostzona zwłaszcza w obecnym okresie, dopóki wojna trwa, dopóki zrebby nowej Polski nie będą w zbiorowym trudzie i wysiłku umocnione. Strojące się w piórka dobrych intencji i pięknych frazesów szkodnictwo musi być napiętnowane, jego „ideologiczne“ koneksje z faszystwem obcym muszą być ujawnione i przygwożdżone, trujące chwasty muszą być z gruntu polskiego wyrwane i bez reszty zniszczone“.

jakor,

Ogłoszony rozkaz dzienny wywołał taką konsternację, że szereg ustępów tchnących najbardziej atmosferą sanacyjną zostało z niego, w depezach Pata wysłanych za granicę, do prasy polskiej na Bliskim Wschodzie i w Ameryce oraz w streszczeniach do prasy angielskiej — usuniętych.

Dalsze posunięcia Sosnkowskiego poszły w tym samym kierunku. Zaczął on ścigać do Hotelu Rubensa — siedziby Sztabu Naczelnego Wodza i Ministerstwa Obrony Narodowej — zdecydowanie sanacyjnych oficerów, zwłaszcza tych wszystkich, którzy za życia Sikorskiego do Hotelu Rubensa dostępu nie mieli. Sikorski zastosował wobec najbardziej żądnych pilsudczyków metodę „splendid isolation“, umieszczając ich wszystkich na wyspie Bute u wybrzeża Szkocji. Było to swego rodzaju „sanatorium sanacyjne“, gdzie edygnitarze reżimu przedwojennego zmuszeni byli przeżyć w warunkach zresztą bardzo wygodnych, otrzymując przyzwoite pobory, ale bez prawa opuszczenia wyspy i przyjazdu do Londynu chyba, że za specjalnym zezwoleniem szefa sztabu. Na wyspie Bute przebywali między innymi Kostek-Biernacki, Ryszczek, Libicki, Wyżel-Scieżyński, Zyndram-Kocialski i wielu innych. Na wyspie Bute skierowywani byli przez Sikorskiego również ci, którzy dopuszczali się w służbie wojskowej pewnych wykroczeń świątecznych o zdecydowanie antydemokratycznym, ozonowym nastawieniu.

Sosnkowski natychmiast zlikwidował wyspę Bute i cały szereg z jej „mieszkańców“ powołał na stanowiska w Hotelu Rubensa. Nawet tych, których Sikorski za wykroczenia polityczne lub etyczne skierował na wys-

pę, Sosnkowski przywrócił z powrotem do ich stanowisk w wojsku. Najbardziej jaskrawą była afera majora Poziomka. W swoim czasie, jeszcze przed sprawą katyńską i zerwaniem stosunków polsko-rosyjskich, w lutym 1943 roku odbyło się w ambasadzie sowieckiej w Londynie większe przyjęcie z powodu Dnia Czerwonej Armii. Na przyjęciu tym, na które przybyli przedstawiciele rządu brytyjskiego, armii sojuszniczych i korpusu dyplomatycznego zjawili się również z rozkazu gen. Sikorskiego szereg wyższych oficerów polskich, między innymi inspektor lotnictwa gen. Ujejski. W kilka dni potem major Poziomek, dowódca jednej z eskadr polskiego lotnictwa, złożył na ręce Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego raport protestujący przeciwko obecności gen. Ujejskiego na tym przyjęciu i wytaczający przeciwko inspektorowi lotnictwa ciężkie niehonorable oskarżenia. Gen. Sikorski zawiesił majora Poziomka natychmiast w czynnościach służbowych i za zgodą przełożonych brytyjskich władz lotniczych skierował go na wyspę Bute. Pamiętać należy, że lotnictwo polskie wchodziło w skład RAF i wycofywanie ze służby lub awansowanie oficera w lotnictwie ulegało uzgodnieniu z brytyjskimi władzami lotniczymi.

Natychmiast po śmierci Sikorskiego generał Sosnkowski powołał majora Poziomka z powrotem do służby w lotnictwie, mianując go zastępcą szefa sztabu lotnictwa i awansując go. Ponieważ stanowisko w sztabie polskiego lotnictwa nie było stanowiskiem operacyjnym, nie wymagało ono uzgodnienia z brytyjskim dowództwem lotniczym. Wkrótce potem gen. Ujejski zmuszony został do ustąpienia ze stanowiska inspektora lotnictwa.

(c. d. n.)

leższe słów kilka o Zw. Samopomocy Chłopskiej

Nowowyzwolone tereny na północy i zachodzie w szybkim tempie realizują reformę rolną; przede wszystkim, aby chłop nie czekał na ziemię, która mu się słusznie należy i następnie, aby jak najszybciej rozpoczął na niej pracę ze względu na porę siewów wiosennych.

Ta szybka realizacja reformy rolnej daje w skutkach wiele korzyści, zapewniając zbiorcy, gdyż każdy ziemię swoją pragnie możliwie pospiesznie i w całości obsiać, po drugie ma olbrzymi wpływ na możliwości organizowania się wśród mas chłopskich.

Dotychczas dzięki przedwojennej zakłamannej polityce naszych rządów faszystowsko-sanacyjnych ta klasa społeczna nie brała udziału ani w życiu państwowym, ani organizacyjnym. Zdolności jej więc pod tym względem są zupełnie niewykorzystane, zupełnie świeże. Chłopi muszą się po wsiać organizować, zdjąć z siebie patynę niewolnictwa, któremu ulegali przez wieki całe. Jest to zadanie dość trudne i ciężkie, wszyscy sobie zdajemy z tego doskonale sprawę.

Ale od czegoż są Związki Samopomocy Chłopskiej, które stały się nieodzownym czynnikiem i jak gdyby jedną z sił składowych reformy rolnej!

Samopomoc Chłopska ma cały szereg zadań do wykonania, zadań ważkich, gdyż kierując się praktyką i inicjatywą oraz kierując działaniami mas chłopskich, ich niespożywą energią i wolą może dać w rezultacie przez umiejętną politykę wewnętrzną, wspaniałe rezultaty.

Samopomoc ma za zadanie pomoc chłopu przy zasiewach, przy obróbce ziemi, służyć mu radą w każdym wypadku, tworzyć spółdzielnie rolnicze, zapewnić przez te spółdzielnie rynki zbytu, no i to. co jest najważniejsze, organizować go. Chłop musi zrozumieć, że pojedynczo, oderwany od swojej całości nie może przetrwać. Musi poczuć się częścią tej masy, z której wyrósł, musi zrozumieć, że ma wiele, wiele do zrobienia i w tym przede wszystkim musi mu pomóc Związek Samopomocy Chłopskiej.

Związek Samopomocy Chłopskiej musi zatem starać się, aby zakładać na wsi szkoły dla młodzieży i szkoły dla dorosłych, organizować wszelkiego rodzaju kursy i odczyty, które by naświetlały odpowiednio sytuację, daly możliwość szerokim masom chłopskim zorientowania się w tym, jaką rolę mają w społeczeństwie odegrać, pod jakim kątem rozwiązywać zagadnienia państwowe i społeczne.

Chłop także musi zrozumieć, że nie kroczy on sam, że z nim razem, obok niego, ramę przy ramieniu podają robotnik, że łączą ich wspólne cele, wspólne zainteresowania.

Trzeba, aby się chłop wyrzwał niechęci do proletariatu miejskiego, niechęci, która przez obszarników była stale podsyłana w imię rozbiłania jedności robotniczo - chłopskiej.

To braterstwo w niektórych miejscowościach województwa łódzkiego, jak o tym pisze „Zielony Sztandar“ z dnia 25 marca, przejawiało się w ten sposób, że chłop sam się zaoferował dostarczyć do miasta większą ilość jarzyn, nie podpadających pod kategorię świadczeń przymusowych.

Pora tym kilka gmin, jak podaje „Głos Ludu“, między innymi Leśmierz i Mazewy zgłosiły gotowość dostarczenia większej ilości zboża niż przewidują normy.

Są to tylko wypadki, które podajemy dla przykładu, jest ich jednak coraz więcej i zdarzają się ostatnio coraz częściej.

Nie ulega wątpliwości, że są to już pierwsze owoce pracy Związku Samopomocy Chłopskiej i że na tych przykładach widzimy, w jakim kierunku i po jakiej linii praca ta powinna się toczyć.

Na terenach zachodnich i północnych w grę wchodzi jeszcze uświadomienie narodowe chłopu, który tak wytrwale był germanizowany przez dziesiątki lat i tu Związki Samopomocy Chłopskiej powinny włożyć maksimum wysiłku i energii. Chłop polski to nie tylko baza gospodarcza, chłop polski musi być jednocześnie świadomą, dojrzałą politycznie i społecznie, aby móc z pożytkiem wywiązać się z obowiązku, jaki nakłada nań państwo.

Związki Samopomocy Chłopskiej napewno poprowadzą pracę w tym kierunku.

A. L.

Zjazd reprezentacji chłopów

Zjazd Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Stronnictwa Ludowego, który odbył się dn. 25 marca w Łodzi, nazwano słusznie przełomową chwilą w dziejach ruchu ludowego. W zjeździe tym wzięli udział czołowi przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, zasłużeni działacze partyjni z okresu konspiracji, wśród których są ludzie, zajmujący dziś najwyższe stanowiska państwowe. Poza tym przybyli na zjazd delegaci nowowyzwolonych województw: krakowskiego, śląskiego, warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, pomorskiego i poznańskiego.

Otwarcia zjazdu dokonał wicepremier Janusz, proponując rozpocząć obrady pierwszego zjazdu Stronnictwa Ludowego w Odrodzonej Polsce bojowym hymnem „Gdy Naród do boju“.

Stronnictwo Ludowe bierze udział w rządzie Demokratycznej Polski, mając w nim silną reprezentację. Stronnictwo Ludowe idzie razem z innymi partiami demokratycznymi jako równy z równym w walce z krwawym najezdźcą, w tworzącym wysiłku o nową, sprawiedliwą Polskę. Reforma rolna zapewniła chłopom ich prawdziwe dziedzictwo.

Na przewodniczącego Zjazdu powołał ob. Janusz ob. Kowalskiego, w skład prezydium weszli ponadto wicepremier Janusz oraz szereg innych znanych działaczy - ludowców.

Przemówienia powitalne, wygłoszone przez przedstawicieli bloku demokratycznego: PPR, PPS i Stronnictwa Demokratycznego przepełnione były duchem zgody i jedności. Wszystkie partie współpracują jednomyślnie i tworzą naprawdę jednolity blok demokratyczny, którego celem jest wspólna, wyteżona praca nad odbudową państwowości polskiej. Jednym z podstawowych zagadnień, które przewijały się we wszystkich przemówieniach, była sprawa energicznego przeprowadzenia reformy rolnej nie tylko na dawnych naszych obszarach, lecz również na terenach, świeżo przyłączonych do Polski.

„Wielka odpowiedzialność — mówił ob. Werfel przedst. „Głosu Ludu“ — ciąży na chłopie polskim. Chodzi o obsianie tych ziem, gdyż niemiecki kolonista pracować na tej ziemi więcej nie będzie“.

Dowodem siły obozu demokratycznego jest organizacja Wojska Polskiego, wyzwolenie Polski, dokonanie reformy rolnej, utworzenie rządu jedności narodowej.

Zjazd uchwalił wysłać depesze powitalne do Marszałka Stalina, dziękując Mu w imieniu chłopów polskich za wyzolenie ojczyzny naszej z przemocą wroga; do prezydenta KRN ob. Beruta do premiera Osóbki - Morawskiego, do Naczelnego Wodza gen. Rola-Żymierskiego.

Na zakończenie sprawozdania z działalności konspiracyjnej w okresie okupacji niemieckiej ob. Bańczyk stwierdził: „Pod organizacyjną w szeregi Odrodzonego Stronnictwa Ludowego rośnie i wzmaga się z każdym dniem“.

Z kolei przemawiali zasłużeni działacze Str. Ludowego, a obecnie członkowie Rządu R. P. ob. wicepremier Janusz i m'n. Maślanka, którego przemówienie miało charakter programowy. Między innymi powiedział:

„Chłopi przed wojną zorganizowani silnie nie byli, bo gdyby byli tacy, to w wypadku gdy chłopu uderzono, byłby

ruch z tego powodu w całej Polsce... Chłopi przespali swój czas.

Kto dziś ze Stronnictwa Ludowego podaje rękę reakcji, która barierą trupów od nas się odzieliła, ten będzie usunięty poza krąg pracy Stronnictwa Ludowego“.

Prezes Najwyższego Biura Kontroli, minister Grubecki oświadczył, że z ramienia Najwyższego Biura Kontroli, w którym duży udział mają przedstawiciele wsi, działa grupa 7 kontrolerów. Ma ona na celu dopilnować akcji parcelacyjnej, siewnej i kontyngentowej oraz ujawniać i badać akty sabotażu, zlej woli i opieszałości.

Na czele Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego stanęli wicepremier ob. St. Janusz, m'n. ob. Grubecki, ob. Ozga-Michalski.

W skład Rady Naczelnej Str. Ludowego wchodzi wszyscy członkowie Zarządu Głównego SL z czasów konspiracji, członkowie Tymczasowej Rady Naczelnej, wybranej w Lublinie oraz po 5 delegatów z reszty województw.

Prezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego został wybrany ob. Bańczyk Stanisław, wiceprezesem ob. Kowalski

Sekretarzem: ob. Korzycki Antoni. Członkami Nacz. Kom. Wyk. SL: dr Litwin Fr., Szymanek Piotr, inż. Drzewiecki Bron. Ingrot (z Poznańskiego), Woner Tad. (z Krakowa), Chruściewski Miecz. (z Grójeckiego), Podedworny Bol. (z Białostockiego), Mitura Ant., Król Al., Baranowski Winc. b. poseł „Wyzwolenia z pow. Wieluń. Poza tym wybrano Komitet Wykonawczy, Komisję Rewizyjną oraz Sąd Partyjny Str. Lud.

W wyniku obrad Zjazdu uchwalono szereg rezolucji. W sprawie reformy rolnej rezolucja wyraża gorące podziękowanie czynnikom rządowym za szybkie i zdecydowane przeprowadzenie reformy rolnej, wzywając ogół chłopów do udziału w dalszych etapach reformy rolnej. Zjazd potępia reżim dla narodu politykę t. zw. „rządu londyńskiego“. Zjazd stoi na stanowisku „najbardziej energicznej współpracy pomiędzy ruchem chłopskim i robotniczym oraz przeciwstawia się wszelkim zakusom reakcji, idącym w kierunku rozbięcia czy rozluźnienia frontu demokratycznego, onaręgo na koalicyj chłopów i robotników.

W sprawie zaludnienia ziem zachodnich Zjazd wzywa wszystkie komórki Stronnictwa Ludowego do organizowania grup osiedleńczych chłopów i w po-

rozumieniu z władzami kierowania ich na teren odebranych Niemcom ziem polskich na zachodzie. Jednocześnie Zjazd wzywa wszystkich członków Stronnictwa Ludowego do najdalej posuniętej ofiarności na rzecz Armii.

W sprawie stosunku do Rządu Tymczasowego Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego stwierdza, że obecny Tymczasowy Rząd R. P. chłopów i robotników realizuje wszystkie postulaty Stronnictwa Ludowego. Zjazd wyraża życzenie, aby Rząd ten utrzymał nadal dotychczasowy kierunek działalności i udziela Mu pełnego poparcia.

Zjazd wzywa wszystkie komórki Stronnictwa Ludowego do jak najczynniejszego udziału w pracach reformy rolnej, Związku Samopomocy Chłopskiej, Samorządu, spółdzielczości oraz we wszelkich instytucjach kulturalnych i gospodarczych.

Wszyscy członkowie Stronnictwa Ludowego, sympatycy i chłopci niezorganizowani powinni włączyć czynny udział w racjonalnym przeprowadzeniu kampanii siewnej. Wszelkie środki, wszelkie możliwości trzeba wykorzystać dla sprawy obsiewu ziemi, leżącej odłogiem.

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego zwraca się z gorącym apelem do Tymczasowego Rządu R. P., aby twardo stał na zajętej stanowisku w sprawie konferencji w San Francisco.

Nieugięta postawa wobec wspólnego wroga, miliony ofiar, przelana krew, zniesienie kraju stanowią dostateczną legitymację wstępu naszego państwa na wszystkie międzynarodowe konferencje. Rada Naczelna apeluje do państw sojusznicznych o poparcie Tymczasowego Rządu Polskiego i przyznaniu mu prawa reprezentowania Narodu Polskiego w San Francisco.

Zjazd zwraca się do Rządu R. P., aby jak najrychlej udzielił pomocy zniszczonej przez wojnę ludności wiejskiej. Wreszcie w ostatniej rezolucji poruszono sprawę organizacji powszechnej sieci szkół rolniczych wszystkich typów oraz utworzenia samodzielnych akademii rolniczych o charakterze uczelni uniwersyteckich.

Powyzszy rzut oka na najważniejsze sprawy poruszone w rezolucjach świadczy o tym, że Zjazd Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Stronnictwa Ludowego przepracował wszystkie najważniejsze zagadnienia dotyczące dzisiejszego życia chłopu polskiego.

Z. K. M.

Referma rolna w zachodniej Polsce

Parcelacja majątków w pow. bydgoskim jest w pełnym toku. Podziałowi podlega 25 majątków o łącznej powierzchni 7.670 ha. PPR, biorąca czynny udział w przeprowadzaniu reformy rolnej, wysłała w teren 60 członków, którzy podzieleni na grupy, składające się z 3-4 ludzi współpracują z Urzędem Ziemi, pomagając chłopom dzielić ziemię.

W powiatach włocławskim, nieszawskim, Ipińskim i rypińskim prace parcelacyjne są w pełnym toku. W powiatach tych podlega parcelacji 365 majątków o ogólnej powierzchni 137 tys. ha. Rozpoczęto już parcelację 25 majątków o obszarze 12,5 tys. ha. W pracach reformy rolnej bierze udział 25 brygad podziałowych.

Akcja siewna w krakowskim

W Krakowie został powołany do życia Wojewódzki Sztab Zasiewów, którego przewodnictwem objął wojewoda krakowski. Istniejące w każdym powiecie komisje siewne zostały przemianowane na Powiatowe Sztaby Zasiewów. Rzucone zostały hasła: „Zasiewy muszą być szybko wykonane“; „Każdy kawałek roli musi być obsiany“. Zadaniem Sztabów Zasiewów jest przezwyciężenie wszystkich trudności w wiosennej akcji siew-

nej, jakie powstały na skutek zniszczeń wojennych. Brak ziarna siewnego, niedostateczna ilość sprzężaju i narzędzi rolniczych usunięta zostanie na drodze wzajemnej samopomocy chłopów. Sztaby Powiatowe są zobowiązane do nadsyłania codziennych meldunków o przebiegu akcji siewnej do Sztabu Wojewódzkiego, którego biura czynne są przez całą dobę.

Śląski Instytut Naukowy wznowia działalność

Śląski Instytut Naukowy dla badań nad zagadnieniami Śląska i ziem zachodnich, istniejący w Katowicach od 1934 r. wznowił obecnie swą działalność.

Śląski Instytut Naukowy utracił prawie cały swój dorobek. Niemcy wywieźli cenną bibliotekę, prace przygotowawcze do druku zniszczyli a ślady wydawnicze spalili w Warszawie jeszcze w 1939 r.

W chwili obecnej Instytut Naukowy przystąpił do wydawania nowej mapy całego Śląska z pol-

skimi nazwami miejscowości na Śląsku oraz spisu geograficzno - gospodarczego nowych ziem śląskich.

Ponadto przygotowane są do druku następujące dzieła: Słownik geograficzny śląskich ziem. Historia Śląska od r. 1526. Dzieje piśmiennictwa śląskiego. Historia chłopu śląskiego. Kultura polska na Śląsku w dawnych wiekach. Autorami tych prac są przeważnie profesorowie uniwersytetów i inni znawcy zagadnień Śląska i ziem zachodnich.

Wyroby przemysłowe na wymianę za zboże

Pomiędzy Rządem a Związkiem Gospodarczym Spółdzielni „Społem“ i Związkiem Samopomocy Chłopskiej została zawarta umowa w sprawie wymiany wyrobów przemysłowych na ziarno siewne.

Mocą tej umowy Rząd przekazuje bezwzględnie Związkowi „Społem“ dla wymiany za ziarno siewne następujące ilości towarów:

- 430.000 metrów materiałów bawełnianych;
- 50.000 metrów materiałów pościelowych (podwójnej szerokości);
- 250.000 szpultek nici (w szpulkach po 200 szpulki);

- 2.500 ton żelaza surowego
- 50 ton gwoździ;
- 30 ton hufnali;
- 200 ton naczyń żelaznych;
- 50.000 sztuk wiader ocynkowanych;
- 15 ton naczyń blaszanych emaliowanych.

Wymiana towarów na ziarno dokonywana będzie przez „Społem“ przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej. Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej, wydelegowani przez zarządy terenowe uczestniczyć będą w odbiorze wymienionych materiałów i ich wymianie na ziarno siewne

Z. Kor.

Nowe warsztaty rzemieślnicze w Lublinie

W m. marcu r. b. napłynęło do magistrackiego Wydziału Przemysłowo - Rzemieślniczego 90 podań w sprawie założenia nowego warsztatu. Z tej liczby przychylnie załatwiono 83 podania. Najwięcej kart rzemieślniczych wydano szewcom, krawcom, ślusarzom, rzeźnikom i piekarzom, — mniej introligatorom, malarzom itd. Ci rzemieślnicy, którzy mają dyplomy mistrzowskie, otrzymują kartę bez żadnych trudności, natomiast czeladnicy muszą mieć poza sobą 3-letnią praktykę. Izba Rzemieślnicza, która opiniuje podania, ściśle przestrzega tego terminu. Kto nie może się wykazać żadnym świadectwem, uzyskuje kartę rzemieślniczą na podstawie egzaminu kwalifikacyjnego, który się składa w Izbie Rzemieślniczej przed specjalną komisją. Kandydat musi mieć ukończone 22 lata oraz 6-cio letnią praktykę w danym zawodzie. Jest też grupa rzemieślników, którzy mają tzw. prawo nabyte. Do grupy tej należą, zgodnie z ustawą, ci rzemieślnicy, którzy przed 15 grudnia 1927 r. prowadzili jakiś zakład. Prawo nabyte wprowadzono dlatego, że dawniej nie były przestrzegane karty rzemieślnicze. Oplata za kartę wynosi obecnie 100 zł. Na podstawie kart rzemieślniczej wykupuje się w Wydziale Przemysłowo - Rzemieślniczym, czyli świadectwo przemysłowe, za które pobierana jest opłata w wysokości 200—250 zł. Świadectwo to służy na przeciąg jednego roku. Aby uzyskać pozwolenie na prowadzenie warsztatu, trzeba napróżd postarać się o przydział odpowiedniego lokalu. Nie jest to wymagane tylko od rzemieślników chałupniczych, a więc od szewców, krawców, którzy mogą wykonywać swój zawód gdziekolwiek, oraz od cieśli murarskich pracujących na budowie itp. Najwięcej warsztatów rzemieślniczych powstało w styczniu i lutym. Obecnie napływ

podaj jest trochę mniejszy. Jak już w swoim czasie pisaliśmy, referat dla spraw żydowskich przy Miejskiej Radzie Narodowej wyjednal w Izbie Rzemieślniczej karty rzemieślnicze dla rzemieślników żydowskich. Dotąd napłynęło 8 podań żydowskich w sprawie za-

łożenia warsztatów piekarskich, blacharskich, szewskich i krawieckich. Załatwiono już 5. Jeżeli chodzi o cudzoziemców, to ostatnio złożyło podania 2-ch Turków-piekarzy i 1 Chińczyk, wyrabiający domowe pantofle. Podań tych jeszcze nie załatwiono. W. B.

Nowe rozporządzenie czas chodzenia od g. 4-ej do 20-ej

Od dnia 6 kwietnia b. r. zezwolono wszystkim osobom cywilnym i wojskowym zamieszkałym na terenie m. Lub-

lina na chodzenie po mieście od godz. 4 rano do 20. Zabrania się chodzenia bez przepustek po wyznaczonym czasie.

Komisja dla przydziału lokali użytkowych

Pod koniec marca br. powstała przy Miejskiej Radzie Narodowej specjalna komisja dla przydziału lokali użytkowych. Celem tej komisji jest rozdział lokali użytkowych dla celów przemysłu, handlu i rzemiosła tym osobom, które zgodnie z regulaminem komisji „zasłużyły na to, by w demokratycznej Polsce otrzymać warunki do pracy i rozwoju“, a spośród tych przede wszystkim zniszczonym materialnie przez okupanta.

W komisji oprócz czynnika państwowego bierze czynny udział element społeczny. W skład komisji wchodzi: przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Miejskiej Rady Narodowej, Izby Przemysłowo - Handlowej, Rzemieślniczej, Rady Związków Zawodowych, Stowarzyszenia Kupców, Spółdzielni i Cechów Rzemieślniczych.

Komisja zamierza przystąpić w najbliższych dniach do generalnej rewizji obecnego stanu posiadania lokali sklepowych i likwidacji

w znacznym stopniu wszelkiego rodzaju szynków, pasztecniarni, restauracji itp., a to ze względu na zbyt wielką ilość zakładów tego typu w mieście. W obecnej chwili Lublin liczy ponad 250 lokali restauracyjnych i szynkowych, co stanowi cyfrę o wiele za dużą dla potrzeb miasta. Celem przeciwdziałania dalszemu powstawaniu szynków i pasztecniarni, uchwałę Prezydium M. R. N. Wydział Finansowy miasta otrzymał polecenie nie wydawania kart rejestracyjnych na prowadzenie tego rodzaju przedsiębiorstw. Wydział Finansowy nie będzie też wydawał kart rejestracyjnych na prowadzenie jakichkolwiek przedsiębiorstw o ile petent nie otrzyma przydziału na dany lokal użytkowy od komisji. Ta ostatnia uchwała Prezydium Miejskiej Rady Narodowej skierowana jest przeciwko zakazanemu handlowi lokalami handlowymi, który obecnie rozprzestrzenił się znacznie na skutek licznych wyjazdów właścicieli sklepów na zachód.

Odbudowa Warszawy

Pierwszy domek osiedla B. O. S. oddany do użytku

Na terenie ogrodu Szpitala Ujazdowskiego nastąpiło oddanie do dyspozycji pierwszego drewnianego domku z serii 500 budynków wysłanych ze Zw. Radzieckiego do Warszawy w ramach pomocy w odbudowie.

Domek ten został w ciągu kilku dni zmontowany. Prezentuje on się bardzo efektownie. Jest to czworobok z łagodnie spadającym na dwie strony dachem, pokrytym bituminią. Z lewej strony nad gankiem dach jest nieco przedłużony i tworzy rodzaj podcienia z 4-ma filarami. Po trzech schodkach wchodzi się do niewielkiego przedsionka, skąd wiodą drzwi do właściwego przedpokoju. Pierwsze drzwi na prawo prowadzą do głównej izby mieszkalnej wielkości 3x4 m. Szerokie i wysokie okno wpuszcza do pokoju dużo światła i powietrza. Podłoga z waskich desek, ściany wyłożone tekurą pokrytą tapetą koloru perłowego, obramowane listwami, sufit z wazniutkich listew — wszystko to razem nadało izbie charakter miły i swojski. Szafy w ścianach zwalniają lokatora z troski o ten sprzęt. Jednoskrzydłowe drzwi prowadzą do drugiej izby identycznie wykończonej, różniące się tylko wielkością okna.

Niewykończony strop pozwala zapoznać się z konstrukcją dachu i przekonać się o wielkości i użyteczności strychu, oświetlonego na przetrzał dwoma kwadratowymi okienkami w szczytach domku.

W kuchni oprócz pieca mamy znowu kilka ukrytych szaf i półek przeznaczonych na spiżarnię, miejsce do naczyń itd. Szerokie okno oświetla kuchnię niewiele mniejszą od pozostałych izb.

Jednoskrzydłowe drzwi prowadzą do przedpokoju, gdzie znajduje się W. C.

Dzięki takiemu rozplanowaniu wejście do kuchni i do izb jest niezależne.

Co mówią o tym domku fachowcy.

Zwróciliśmy się do kierownika BOS inż. Piotrowskiego z prośbą o opinię. Dyr. Piotrowski, którego praca odznacza się niezwykłym tempem, wyraża swoje zdanie o domkach osiedla w skrótach telegraficznych.

— Rozplanowanie domku jest celowe i oszczędne. Wykazanie dużą pieczołowitość w stosunku do mieszkańców i wnikliwość w ich potrzeby.

Jeśli chodzi o stronę techniczną, znać, że projekt opracowali znawcy budownictwa drewnianego. Widać celowość w rozczłonkowaniu detali i nadzwyczaj staranne wykończenie przy jednoczesnej oszczędności.

Łatwość montażu jest osiągalna zarówno dzięki fachowej konstrukcji, świadczącej o dużym doświadczeniu, jak i dzięki precyzyjnym znakowaniu i dokładnej specyfikacji rysunków i opisów.

Jeżeli chodzi o materiał, to zarówno surowiec jak i stosowane izolacje są wysokowartościowe.

40 milionów szt. cegieł potrzeba na bieżący rok

O rozmiarach prac przy odbudowie stolicy świadczą poniżej zamieszczone cyfry.

W ciągu najbliższych 10 miesięcy zużytych będzie przy robotach rekonstrukcyjnych i adaptacyjnych: 60.000 m³ piasku, 7.000 m sześć. żwiru, 2.000 m sześć. tłuczni, 4.000 m³ kamienia łamanego, 700 m kw licówki granitowej, 2.000

m sześć kostki bazaltowej, 500 ton grysu bazaltowego, 1.000 m sześć kamienia okładzinowego, 60 ton tłuczni marmurowego, 3.000 m sześć gliny piec., 40 milionów sztuk cegły zwykłej, 100 tysięcy sztuk cegły ogniotrwałej i 1 milion sztuk dachówki ceramicznej.

50 samochodów ciężarowych otrzymał B. O. S.

W dniu 19 marca nastąpiło przekazanie do dyspozycji BOS 50 samochodów ciężarowych typu ZIS (Zakłady im. Stalina) z partii maszyn nadesłanych w ramach pomocy przez zaprzyjaźnione Republiki Radzieckie. Jest to pierwsza partia wozów. Ogółem bowiem BOS ma otrzymać 500 cięż-

żarówek dla celów odbudowy. Samochody są zupełnie nowe 3-tonowe, 6-cylindrowe. Rozwijają szybkość maksymalną 60 km/godz. Według opinii fachowców są to wozy bardzo wytrzymałe i doskonale nadają się do pracy w naszych warunkach.

Professor Gutt w Wydziale Budownictwa Miasta

W trosce o planową gospodarkę urbanistyczną miasta Lublina, Miejska Rada Narodowa zaprosiła do współpracy dziekana Wydziału Architektury i prezesa Towarzystwa Urbanistycznego w Polsce, prof. Gutt. Professor Gutt bierze czynny udział w pracy Oddziału Odbudowy i Rozbudowy miasta przy Wydziale Budownictwa oraz w pracach Komisji Regulacyjnej i Komitetu Rozbudowy Lublina.

Wydział Budownictwa miasta przy M.R.N. przystąpił do rozbiórki domów zburzonych w czasie działań wojennych i zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Prace powierzono firmom o charakterze spółdzielczym, po przeprowadzeniu odpowiedniego przetargu.

Zasiłki dla rodzin wojskowych

Wydział Wojskowy M. R. N. kontynuował w marcu br. wypłatę zasiłków pieniężnych dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową. W okresie sprawozdawczym za marzec br. zasiłki otrzymało 300 rodzin na kwotę 28.000.

Przyjęto dalszych 394 zgłoszeń osób ubiegających się o zasiłek. Wydano 978 zaświadczeń dla rodzin, które uprawniają okazicieli do starań o przydział kart żywnościowych i żniwek na dostawę prądu elektrycznego.

Wydział Wojskowy uskutecznił też wypłatę zasiłków oficerom powracającym obecnie z niewoli niemieckiej. W marcu br. 44 oficerom wypłacono sumę zł 14.700.

Podziękowanie

Dowództwo, Korpus oficerski i podchorążowie Oficerskiej Szkoły Piechoty składają jak najserdeczniejsze podziękowanie mieszkańcom gminy Konopnica, jak również „Towarzyswu Przyjaciół Żołnierza“ za ich hojne dary złożone dla Szkoły z okazji świąt Wielkanocnych.

Recital fortepianowy Wł. Kedry

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 kwietnia o godzinie 16-ej w sali Państwowego Instytutu Muzycznego ul. Kapucyńska 6, odbędzie się recital znakomitego pianisty Władysława Kedry, który po sukcesach w Łodzi i Warszawie zawiął znów na jeden występ do Lublina.

Program poświęcony wyłącznie utworom Franciszka Liszta, jak: XII i VI Rapsodia Węgierska, Mephisto-Walc, Sonata i inne.

Bilety do nabycia w sobotę i niedzielę w sekretariacie Instytutu Muzycznego ulica Kapucyńska 6.

Teatr i kina

TEATR MIEJSKI: „Lekkomyślna stostra“. Pierwszego ukazuje się na scenie lubelskiej w odświętnej szacie dekoracyjnej Zofii Węgierkowej, dekoratorki Teatru Polskiego w Warszawie.

Obsadę tworzą pierwszorzędnymi sily z Malkiewiczówną, Skrzydłowską, Chmielewskim i Kondratem na czele. Reżyseruje Karol Borowski.

Dziś i codziennie o godz. 17-ej ciesząca się niesłabnącym powodzeniem znakomita komedia G. Zapolskiej „SKIZ“ w koncertowej obsadzie.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA: Dziś i codziennie o godz. 16-ej wystawia rewietkę pt.: „Cegielka do cegielki“.

KINO „APOLLO“ wyświetla film produkcji polskiej pt.: „Znachor“. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr. 5.

KINO „BALTYK“ komedia amerykańska pt.: „Mleczna Droga“. W roli głównej Harold Lloyd. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr. 3.

KINO „RIALTO“ film produkcji polskiej pt.: „Manewry miłosne“. W roli głównej: Zabczyński, Tola Mankiewiczówna, St. Sienlański i inni.

Program radiowy na 7.4

7.00 Poranna mozaika z płyt. 8.05 Wiadomości lubelskie. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Reportaże. 15.10 Skrzynki. 15.15 Muzyka ludowa z płyt. 15.25 Felieton. 15.35 Komunikaty i ogłoszenia. 15.40 Muzyka ludowa z płyt.

Fale krótkie i miasto
7.25 Transmisja z Warszawy. 12.00 Transmisja z Warszawy. 16.00 Transmisja z Warszawy: 20.00 Kwadrans literacki: „Literatura w obzbie koncentracyjnym“ — Kazimierz A. Jaworskiego. 20.15 Koncert kompozytorski Aleksandra Wielhorskiego, z udziałem Marii Borer (sopran).

Fale krótkie
18.30 Audycja w językach obcych. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Skrzynka poszukiwania rodzin za granicą.

Lokale „Gazety Lubelskiej“ i biura „Czytelnika“ przeniesiono na ul. 3-go Maja 4 (róg Powiatowej)